



Śnieg jest ponownie tematem dnia. Wbrew długoletniej tradycji, gruba warstwa śniegu, która przed sylwestrem pokryła ulice naszych miast, nie spłynęła do kanalizacji, ale już przez tydzień naprzykrza się przechodniom i kierowcom. Mało tego - poprzedniej nocy powiększyła się. Co bardziej zapobiegliwie samorządy od razu wzięły się za uprzątnięcie spod nog tego uciążliwego daru niebios, pozostałe prawdopodobnie postanowiły czekać na nadejście ciepłego powietrza. Nie doczekawszy się, z opóźnieniem zabrały się do tych zimowych porządków. Powyższe zdjęcie wykonałmśmy wczoraj po południu w Cz. Cieszyń. (S)

Rozmowy premierów

PRAGA (mro) - Premier RP, Kazimierz Marcinkiewicz, w ub. poniedziałek po raz pierwszy odwiedził RC. Obok spotkań z premierem Jiřim Paroubkiem odwiedził także Vaclavem Klausem prezydentem. Tematem rozmów z czeskimi politykami było bezpieczeństwo energetyczne i umacnianie współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

Podobna tematyka poruszana była także w trakcie wtorkowego spotkania Kazimierza Marcinkiewicza z szefami rządów Czech, Węgier i Słowacji - Jiřim Paroubkiem, Ferencem Gyurcsanym i Mikulaszem Dzurindą.

Polskiego premiera zapewniono w Pradze, w Budapeszcie i w Bratysławie, że państwa Grupy Wyszehradzkiej zajmą wspólne stanowisko w sprawie bezpieczeństwa energetycznego podczas marcowego szczytu Unii Europejskiej. W lutym w tej sprawie spotkają się ministrowie wyszehradzkiej „czwórki” odpowiedzialni za sprawę energetyki. Paroubek, który w ub. tygodniu złożył wizyty w Norwegii i Danii, ocenił, że „oba kraje są chętnie dostawcą gazu do Europy Środkowej”.

Mittal będzie zwalniać

OSTRAWA (mro) - Spółka Mittal Steel Ostrawa, była Nowa Huta, kontynuować będzie oryginalny proces zwalniania swoich pracowników, który zapoczątkowany został w roku 2004. Polegał on na tym, że firma wypłacała pracownikom, którzy zgłosili chęć rozwiązania umowy o pracę, aż 25-krotność średniej pensji (kształtowała się ona na poziomie 23 tys. koron), czyli 575 tys. koron brutto. Z oferty tej korzystało wtedy ponad 1700 osób. Gdy przed trzema laty indyjska LNM Holdings (dziś Mittal Steel Holdings) kupowała Nową Hutę, w niej zatrudnionych 11 tys. osób. Obecnie Mittal Steel Ostrawa zatrudnia 8900 pracowników.

Prognoza

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane, lokalne przelotne opady śniegu. Temperatura w dzień od -3 do 0 st., nocą od -1 do -5 st. C.

PIĄTEK - Bez zmian. Temperatura w dzień od -1 do 3 st., nocą od -4 do -8 st. C.

RADA KONGRESU POLAKÓW SPOTKAŁA SIĘ Z PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZKO

Jak Polak z Polakiem

CZ. CIESZYŃ (kor) - W posiedzeniu Rady Kongresu Polaków, które odbyło się w ub. poniedziałek - na zaproszenie tego gremium - wzięło udział nowo wybrane na gronowym Zjeździe Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Prezydium Zarządu Głównego PZKO.

Jeden z najważniejszych punktów spotkania dotyczył przygotowania przez kierownictwo Kongresu i PZKO analizy polskiego społeczeństwa w RC. - Chodzi o to, by opracować materiał dotyczący nie tylko naszej kondycji, ale także przedstawić to, co zaniedbaliśmy za ostatnie lata, co

straciliśmy, a co jeszcze posiadamy. Taka diagnoza z pewnością jest nam bardzo potrzebna - dodał Szymeczek. Poinformował też, że Rada Kongresu Polaków i Prezydium ZG PZKO będą odbywać regularne spotkania.

W ratuszu po polsku

KARWINA (mro) - W magistracie karwińskim jesteśmy przygotowani do obsługiwanie petentów, obywateli RC narodowości polskiej w języku polskim, w zgodzie z nową ustawą o postępowaniu administracyjnym - powiedział „Głosowi Ludu” prezydent miasta, Antonin Petráš. Urząd jest przygotowany zarówno do kontaktu pisemnego, jak i bezpośredniego - w mowie. - Wiele naszych urzędników ma ukończoną szkołę z polskim językiem nauczania - zaznaczył prezydent. - Problemy natomiast możemy mieć z obsługą petentów z mniejszości romskiej, greckiej, rusińskiej itd. Bowiem według litery prawa swojego języka mogą używać obywatele RC mniejszości narodowych, które tradycyjnie i od dłuższego czasu mieszkają w RC.

Gnojnik bez dęgu

GNOJNIK (mro) - Naczelnik gminy Gnojnik, Vaclav Vojar, odetchnął z ulgą. Otrzymał decyzję Ministerstwa Finansów RC w sprawie częściowego umorzenia prawie 300-mln należności, którą miał zwrócić państwu. Przypomnijmy, że chodziło o zwrot dotacji państwowej w wysokości 150 mln Kč przeznaczonej na inwestycje w szkolnictwie gnojnickim (tak czeskim, jak i polskim), która została zużytkowana niezgodnie z przeznaczeniem, oraz 150 mln koron odsetków narosłych od sumy podstawowej, którą gmina miała zwrócić.

- Decyzją z 4 stycznia Ministerstwo Finansów obciąża nas jedynie zapłaconymi 100 tys. koron wynikających

z opłat manipulacyjnych - powiedział nam Vojar.

Z chwilą zapadnięcia decyzji gmina już może występować o dotacje państwowe, czy też do urzędu pracy o przydział pracowników do robót publicznych i inwentaryzacyjnych.

30 STYCZNIA 2006: PROTEST APTEKARZY

»Musimy to zrobić« - mówią farmaceuci

REGION (mro, man) - Protest aptekarzy przeciwko polityce rządu 30 stycznia (poniedziałek) ma przybrać postać 3-godzinnego strajku, w czasie którego apteki zostaną zamknięte. W ten sposób ich właściciele oraz pracownicy dadzą wyraz swojemu niezadowoleniu z decyzji obecnego ministra zdrowia, Davida Ratha, zapobobawanej przez rząd o trzyprocentowym obniżeniu marży w sprzedaży leków. Zdaniem prezesa Czeskiej Izby Aptekarskiej decyzja ta zagraża istnieniu około 500, zwłaszcza małych aptek wiejskich.

Aptekarze nie zgadzają się także z twierdzeniem, że teraz korzystają z 29-proc. marży. Podkreślają, że mieści się w niej 5 proc. VAT i marża dla dystrybutora leków oraz 5 do 10 proc. Do aptekarza trafia mniej więcej 17 proc., za co musi utrzymać sklep

i opłacić wykwalifikowanych farmaceutów.

Dodajmy, że minister zamierza wprowadzić sprzedaż leków również w gabinetach lekarskich, przez Internet, w sieci wysyłkowej lub - w przypadku leków bez recepty - w handlu detalicznym.

My musimy zaprotestować - mówi Gertruda Buzek z apteki w Piotrowicach. - Ostatnie poczynania ministra Ratha szkodzą naszym interesom. Tymczasem przyczyną strajku klientom, ale ci patrzą na nas z niedowierzaniem i podejrzliwością. Cóż, porównują ceny leków w szpitalach, czyli placówkach państwowych z naszymi, czyli prywatnymi. Pan minister de facto chce zlikwidować małe apteki. O tym, jak będzie przebiegał ogólnopństwowy strajk, dowiemy się dziś na spotkaniu Czeskiej Izby Aptekarskiej. Ciąg dalszy na str. 2

Przewodzi Škoda

OSTRAWA/TRZYŃCIEC (man) - W minionym roku sprzedano 127 376 samochodów osobowych (o 1,3 proc. więcej niż w r. 2004). W porównaniu z latami poprzednimi o wiele większym wzięciem cieszyły się lekkie samochody użytkowe, których sprzedano 39 047 tys. (35-proc. wzrost w porównaniu z rokiem 2004).

Przodującą marką na czeskim rynku pozostaje Škoda. W minionym roku sprzedano 56 743 pojazdów tej marki (w tym przeszło 36 tys. sztuk modelu Fabia i 17,5 tys. sztuk modelu Octavia). Nabywcy nowych samochodów decydowali się również na auta marki Renault, których sprzedano ponad 9 tys., i Volkswagen - bez mała 7 tys. sztuk.

Škoda dominowała również w kategorii lekkich samochodów dostawczych, których sprzedała 7,8 tys. Drugie miejsce zajęły pojazdy Ford (5,1 tys. sztuk), trzecie Volkswagen (4,7 tys. sztuk).

- W zeszłym roku sprzedaliśmy około 2 tys. samochodów, w tym 45 proc. marki Škoda, 35 proc. Volkswagen, 12 proc. Seat i 7 proc. Audi. Bilans ten w pełni odzwierciedla statystykę ogólnokrajową - poinformował nas Jiři Šebesta, dyrektor finansowy salonu samochodowego Auto Heller w Ostrawie.

INICJATYWA UE - INTELIGENTNY AUTOMOBIL

BRUKSELA (mro) - Konstruktorzy Unii Europejskiej pracują nad inteligentnym autem. Już 23 lutego Viviane Reding, komisarz ds. społeczeństwa informacyjnego, zaprezentuje w Brukseli inicjatywę UE dotyczącą tego zagadnienia. Ciekawscy będą mogli w miejscowym muzeum aut „Autoworld” pokierować 12 autami-symulatorami wyposażonymi w inteligentne oprzyrządowanie.

Nowe auto europejskie ma być mądre, bezpieczne i bardziej ekologiczne a poza tym szansa jego pozyskania musi być równa dla wszystkich Europejczyków.

Istotą nowego pojazdu będzie zapewnienie bezpieczeństwa. W państwach Unii każdego roku dochodzi bowiem do 1,4 mln wypadków drogowych, w których ulega zranieniu 1,8 mln osób i ginie po-

nad 400 tys. ludzi. W 70 proc. wypadki są spowodowane przez błąd człowieka (np. brak zastosowania hamulców przed zderzeniem).

Na rynku są już dostępne systemy bezpieczeństwa działające na bazie technologii komunikacyj-

Auto przyszłości

nych i informacyjnych, pomagające kierowcom w sytuacjach krytycznych, np. elektroniczny system stabilizacyjny kontrolujący zachowanie auta na zakrętach (ESP - Electronic Stability Program) czy system umożliwiający np. uniknięcie uderzenia z tyłu (ACC - Adaptive Cruise Control). Te systemy nie są ani popularne, ani rozpowszechnione, co odbija się na popycie i możliwościach produkcyj-

nych. Inicjatywa UE, inteligentne auto, za pośrednictwem reklam, spotów i kampanii informacyjnej zamierza popularyzować wiedzę na temat nowej generacji aut.

Dodajmy, że Parlament Europejski postawił sobie za cel doprowadzenie do zmniejszenia wypadkowości na drogach Unii o połowę do 2010 roku. Eurodeputowani opowiedzieli się m.in. także za wprowadzeniem w autach na terenie Unii systemów kontroli stabilności jazdy (ESC), systemów przypominających o zapięciu pasów bezpieczeństwa we wszystkich nowych pojazdach, a także systemów powiadamiania o nadmiernej prędkości i blokad antyalkoholowych. Dodatkowo postulowali harmonizację znaków drogowych w państwach 25-tki.

GDZIE DOBRY NAUCZYCIEL – TAM I CHÓR

Pokoncrtowe refleksje

Choć od świąt Bożego Narodzenia minęło już trochę czasu, to w wielu kościołach kontynuowane są w styczniu koncerty kolęd i muzyki sakralnej zaołziańskich chórów. Chóry śpiewają też jeszcze kolędy podczas odbywających się w kościołach niedzielnych nabożeństw.

Jednym z chórów, które już tradycyjnie urządzają koncerty bożonarodzeniowe w frysztańskim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego jest dąrkowska „Lira”, która w roku ubiegłym obchodziła 95-lecie swego istnienia. Warto dodać, iż „Lira” oprócz własnej intensywnej działalności artystycznej organizuje w dąrkowskim Domu Zdrojowym i w frysztańskim kościele imprezy muzyczne z udziałem ciekawych zespołów i solistów spoza Karwiny i naszego regionu. Przypomnijmy chociażby koncert bożonarodzeniowy w frysztańskim kościele z udziałem chóru parafii św. Antoniego w Gliwicach „Cantemus” oraz chóru żeńskiego „Svinnov” z Ostrowy Świnowa.

Tym razem „Lira” koncertowała w ub. sobotę w frysztańskim kościele samodzielnie, dając popis pięknego śpiewu chóralnego. Choć chór średnią wieki swoich członków należy do kategorii chórów bardziej zaawansowanych, reprezentuje dobry poziom artystyczny, który niewątpliwie jest zasługą pani dyrygent i kierowniczki artystycznej, **Beaty Piłśniak-Hojka** z Zebrydowic, która zespół prowadzi 10 lat.

Godzinną wiankę dramaturgicznie i dynamicznie urozmaiconych kolęd polskich i czeskich – a capella i z akompaniamentem fortepianowo-keyboardowym **Marii Popow**, z śpiewem solowym **Krystyny Burek** i **Józefa Góreckiego**, przepiękną recytacją poezji bożonarodzeniowej **Bogdana Najdera**. Wielką tylko szkoda, że na ten koncert przybyła skromna garstka, bo zaledwie 40 (!) słuchaczy.

Jeszcze gorzej było w półtora godziny później, kiedy przed wieczorną mszą polską z półgodzinnym koncertem kolęd wystąpił chór mieszany „Dźwięk” z Karwiny Raju pod batutą prof. **Haliny Goniewicz-Urbaś**. Naliczyłem na początku koncertu dosłownie 11 słuchaczy. Dopiero bezpośrednio

przed nabożeństwem, na które przybyli wierni, było ciut lepiej.

Niefortunne było chyba jednak urządzić dwa koncerty tuż po sobie. Słabiotka frekwencja na obu koncertach napędziła mnie smutkiem. Brałoby mi wśród słuchaczy chociażby kolegów i koleżanek z pozostałych trzech miejscowych bratnich chórów.

Mój smutek rozwiął dopiero popołudniowy niedzielny koncert w kościele parafialnym Najświętszego Serca Jezusowego w Cz. Cieszynie. Komplet słuchaczy wysłuchał koncertu najpierw chóru szkolnego „Trallala” miejscowej Polskiej Szkoły Podstawowej pod kierownictwem nauczycielki **Beaty Brzóska**. Przyjemnie słuchało się śpiewu nie tylko kolęd polskich w wykonaniu młodocianego chóru, który w przeciągu półtora roku poszczylić się może pięknymi sukcesami (przypomnijmy listopadową „Srebrną Wstęgę” zdobytą na VI Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Adwentowej i Bożonarodzeniowej „Prażské vánoce” w Pradze). Chór dalej rozrasta się – liczy już 62 śpiewaków. I znowu po-

twierdza się fakt, iż tam, gdzie znajdzie się chętny i uzdolniony dyrygent-nauczyciel i dobry organizator, tam chętnie przyjdą do chóru i uczniowie. Teza, iż śpiew zbiorowy-chóralny we współczesnej szkole jest anachronizmem, nie ma uzasadnienia. Tam, gdzie go nie ma, tam brakuje tylko siły przewodniej – dobrego nauczyciela muzyka i chętnego organizatora!

Potem do najmłodszych dołączył młodzieżowy Polski Chór Mieszany działający przy parafii czesko-cieszyńskiej „Ad Dei Gloriam”, który od 10 lat prowadzi również **Beata Brzóska**. Znowu zabrzmiały piękne kolędy, które słuchając przyje- li gromkimi brawami. Wygląda na to, „Ad Dei Gloriam” nie będzie się musiał w przyszłości obawiać o nowy, młody narybek. Mogą go tworzyć absolwenci szkolnego „Trallala”. „Ad Dei Gloriam” na finał wykonał – przemieściwszy się ku organom



Chór „Trallala” Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie podczas koncertu w kościele katolickim.

– „Nunc dimittis” współczesnego, odnoszącego międzynarodowe sukcesy, kompozytora polskiego, G. G. Gorczyckiego, utwór napisany na chór, organy, skrzypce i trąbki. Niecodzienny i efektywny finał koncertu!

Szkoda, że o tej samej godzinie w sąsiednim kościele na Niwach odbywał się koncert gimnazjalnego „Collegium Cantorum”, który należy do ścisłej czołówki zaołziańskich zespołów chóralnych. **JÓZEF WIERZGON**

CZY NA NIEDZIELNYM ZEBRANIU »BESKIDU ŚLĄSKIEGO« POWRÓCI SPRAWA SPRZED ROKU

Karol Guńka czuje się pokrzywdzony

Już za trzy dni, w niedzielę 22 stycznia o godz. 14.30 w olbrachcickim Domu PZKO rozpocznie się zebranie członkowskie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”. Jego celem będzie przede wszystkim ocena minionego sezonu. Na pewno nie zabraknie też dyskusji o pracy „Beskidu”. A także o statucie – tak przynajmniej zapowiada jeden z członków tej organizacji, do niedawna także członek jej zarządu, **Karol Guńka** z Cz. Cieszyna.

Karol Guńka do stycznia ub. roku, kiedy to w nawiejskim Domu PZKO odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Beskidu”, był członkiem zarządu i głównym rejonowym obwodu czesko-cieszyńskiego. Z funkcji rejonowego wówczas zrezygnował, a jego koledzy postanowili go odwołać

z zarządu. K. Guńka z tym się jednak nie zgadza.

– Nie zgadzam się z prostego powodu. Podczas głosowania o moim odwołaniu doszło do pewnych nieścisłości – wyjaśnia K. Guńka. – Otóż zabrakło wówczas większości. Chociaż wielu ludzi było za moim odwołaniem, kilku tylko kolegów się sprzeciwiło, wielu uczestników zebrania po prostu wstrzymało się od głosu. Zabrakło zatem prostej większości i – moim zdaniem – ten wniosek, przedstawiony przez prowadzącego zebranie, **Franciszka Szusika**, nie przeszedł. Ale okazało się, że nie mam racji. Komisja wnioskodawcza uwzględniła ten punkt w uchwale – już bez podania powodu mojego odwołania – ta zaś została przyjęta większością głosów.

K. Guńka uważa, że został po-

krzywdzony, czuje się nadal członkiem zarządu. Jego zdaniem, głosowanie w Nawisiu nie przebiegło zgodnie ze statutem. Postanowił zatem wysłać list protestacyjny do zarządu. – Uważając, że na zebraniu w Nawisiu doszło do pomyłki, sądziłem, że zarząd mnie po prostu przeprosi i uzna swój błąd. I co się okazało? Ponownie mnie odwołano z zarządu. Tym razem na jego zebraniu w marcu ub. roku – mówi Guńka. – Pomimo to nie złożyłem bronii, nadal uważam, że jestem członkiem zarządu. Napisałem nawet kilka razy do prezesa **Władysława Janika**, by podał mi termin następnego zebrania, abym mógł wziąć w nich udział. Nie otrzymałem odpowiedzi.

A dlaczego odwołano K. Guńkę z zarządu? – Na nawiejskim zebraniu mówiono o tym, że ponieważ zrezygnowałem z funkcji głównego rejonowego w Cz. Cieszynie, automatycznie kończę jako członek zarządu. Moim zdaniem jednak, powodem było to, iż nie zgadzałem się z pewnymi uchwałami zarządu, jako jedyny przeciwko nim protestowałem. Chodziło np. o uchwały dotyczące podziału zarządu na kilkuosobowe prezydium i resztę, czyli plenum. „Jeśli nie będziesz członkiem prezydium, to nie będziesz musiał uczęszczać na zebrania co miesiąc, ale tylko co kwartał” – mówiono mi. Z tym jednak kategorycznie się nie zgadzałem. Jako rejonowy, je-

dyny przedstawiciel obwodu czesko-cieszyńskiego w zarządzie, chciałem wiedzieć, o czym decyduje zarząd, by móc prawdziwie informować naszych członków w obwodzie.

K. Guńka zamierza zatem ponownie poruszyć sprawę swojego odwołania na sobotnim zebraniu członkowskim w Olbrachcicach. Chce też mówić w swoim wystąpieniu o wprowadzeniu pewnych zmian do statutu i ordynacji wyborczej, by do podobnych – jak mówi – pomyłek już nigdy nie mogło dojść. – Liczę na to, że tę moją sprawę uda się wreszcie zamknąć – dodaje Karol Guńka.

O sprawę odwołania zapytaliśmy także prezesa PTTS „Beskid Śląski”, **Władysława Janika**. Ten jednak nie chciał się na ten temat – przynajmniej na razie – wypowiadać na łamach „Głosu Ludu”. – Ten temat, jeśli pan Guńka zechce go poruszyć, powinien zostać omówiony na sobotnim zebraniu członkowskim. Ja zgadzam się z uchwałą nawiejskiego zebrania i z późniejszą decyzją zarządu „Beskidu”. Jeżeli jednak pan Guńka tego pragnie, to umożliwimy mu wypowiedzieć się przed członkami naszej organizacji. Niech i oni się wypowiedzą i niech w Olbrachcicach zapadnie ostateczna decyzja. Także i ja zatem mam nadzieję, że ten temat zostanie wreszcie zamknięty. **JACEK SIKORA**

marionetki

FELIETON HALINY SIKORY

Nastala sobota. Zwykła, najzwyczajsza sobota na świecie. Sobota, w naszej chrześcijańskiej tradycji oznaczana bywa jako dzień wariata. Po całym tygodniu roboczym spędzonym w pracy wszyscy starają się nadrobić zaległości. A więc od rana sprzątają, zmywają, odkurzają, pracują w polu albo zajmują się zaniebawianymi pociechami i zaniebaganą resztą rodziny.

„Co będzie na śniadani?” odezwał się z kuchni Mąż. „Dzisiaj mój swój święnto”, oznajmiła Marynka Mężowi z łóżka.

Nastala cisza. Marynka z napięciem czekała na reakcję swojej połowy. Mąż szybko zabrał się za wertowanie kalendarza. „Urodziny mo w lecie, tak że to ni. Można miano. No też ni. Rocznicza wiesielo to też nie będzie, bo dyć wtedy strasznie lolo a błoto było a teraz na polu mróz. Boże, co też to może być za święnto?” Mąż doskonale wiedział, że zapomnieniem o jakimkolwiek święcie żony można zarobić na piekielną awanturę a nawet karę śmierci. „Nie warto ryzykować”, pomyślał i zabrał się za przygotowanie śniadania. Otworzył lodówkę, zaczął kombinować, ostatecznie jednak wybrał bezpieczną wersję – przygotował jajecznicę. Nalożył na kromkę chleba, położył na talerz i zaniósł Marynce do łóżka.

„Dziynka”. Marynka spojrzała na pajdę chleba, która w jednym miejscu była grubości pięciu centymetrów a przez drugi koniec kromki można było oglądać czerwoną różę namalowaną na głębokim talerzu z którego zwykle jedzą zupę.

Mąż, korzystając z tego, że Marynka zajęła się śniadaniem, wybiegł szybko z domu. Kiedy przemierzyl już pra-

wie pół kilometra, zatrzymał się. „A co teraz, babo radź”, zastanawiał się. „Mogłbych się spytać teściowej, ale to by było eszce gorzse, niż się przinać babie, że nie pamięynto. Za Prezesom też nie pudym. To uż lepi zalytym jaki kwiotka”. Za chwilę wracał do domu z chryzantemą zawiniętą w papier z choinkami i Mikołajem a może Dziadkiem Mrozem. Zagadkowe święto Marynki cały czas nie dawało mu spokoju.

Sobota

Wieczorem położył się obok żony zmęczony bardziej niż kiedyś za młodych lat po szychcie na kopalni. I tak leżeli sobie obok siebie i oglądali plany na suficie. Mąż jednak nie wytrzymał. „Jo się poddajym. To ni ma na moje nerwy. Od rana chodzym a myślym, wszyscy kalnydorze zech poogłndot a nic. Jo wiy, że mnie teraz zabijesz, ale przed śmiercióm mi pyty powiydz, co to mosz dzisio za święnto”. Marynka się tylko uśmiechnęła. „Nie zabijym, nie zabijym. A święnto zech se zrobiło, bo uż móm doś wicznego skokanio a harowanio. Jak zech se porachowiała, kiela godzin zech w żywocie wyciyrała schody, kiela godzin zech warzia obiady a swaczyny a wieczerbe, tak zech prziszła na to, że móm prawo na święnto. To wszystko”.

Mąż mało co zawału nie dostał. Całe szczęście, że naturę bardziej melancholijną miał, więc dla świętego spokoju obrócił się na drugi bok. Za parę minut Marynka usłyszała jego miarowe chrapanie. Zadowolona zasnęła również.



Karol Guńka



Z najlepszymi życzeniami!

- I jeszcze jest taka fajna piosenka: „U babci jast słodko, świat pachnie szarlotką...” - zanucił Głosik. - Wiesz, taką babcię, też chciałbym mieć...
- Ty? Babcię? A po co? - zdziwiła się Ludmiłka. - Pewnie z powodu tej szarlotki.

dziadka, ani rodziców... Nie ma nas kto kochać! To jest bardzo smutne.

- Głosiku, przecież dobrze wiesz, że tak już jest... - wyjaśniła Ludmiłka. - A poza tym mamy przecież Kropkę i mamy dzieci. Ja myślę, że nas kochają. Przynajmniej niektóre z nich... A Kropka, to już na pewno!

- Niby kocha, a szarlotki już dawno nie upiekła... - obstawał przy swoim Głosik, ale gdy zobaczył zmarszczone brwi i strogie spojrzenie Ludmiłki, przestał się przekomarzać i rozesmiał się na całego. - Ja tylko żartowałem!

- Babcię są różnie - dodała Ludmiłka.

- Oooo, od razu szarlotki - bronił się Głosik. - A nie pomyślałaś, że chciałbym po prostu wiedzieć, jak to jest, gdy ma się babcię? Przecież my chochliki nie mamy ani babci, ani

- Nie wszystkie piękną szarlotkę. Niektóre nie mają na to czasu, bo chodzą do pracy i mają dużo różnych obowiązków.

- Dziadkowie też są różni! - przytaknął Głosik. - Mogą być starsi i trochę młodszy, jedni mają siwe włosy, a inni nie mają wcale...

- Co ty znowu wygadujesz o włosach!

- Sam widziałem na zdjęciu w gazecie. Było napisane: „dziadek na spacerze z wnukiem” - wyjaśniał Głosik. - I nie miał włosów...

- Ale tu wcale nie chodzi o włosy! - kreciła głowę Ludmiłka. - Dziadkiem i babcią nie bywa się ani z powodu wyglądu, ani z powodu siwych czy innych włosów! Dziadkiem i babcią jest się z powodu wnuków! Ludzie najpierw muszą mieć własne dzieci, czyli wnuczka, mogą ludzie zostać babcią i dziadkiem. Rozmiesz?

- Pewnie, że tak! I wtedy dopiero zaczyna się to wspaniałe życie! Mogą się z wnuczkami bawić, chodzić

Kiedy babcia była mała...

Kiedy babcia była mała to sukienkę i fartuszek krótki miała. Małe nóżki, chude rączki i lubiła jeść cukierki oraz paczki.

I co, i co, że babcia nam urosła? Że lat ma trochę więcej? Niż ja i brat, i siostra? I co, i co? To ważne, że babcię mam, Że bardzo kocham ją I śpiewać lubię z nią

A gdy dziadek był malutki To nie nosił adidasów, tylko butki, Nie miał wąsów ani brody, No i nie chciał jeść marchewki, tylko lody

I co, i co, że dziadek urosł trochę? Że lat ma trochę więcej? Niż 2 plus 3 plus 8! I co, i co? To ważne, że dziadka mam, Że bardzo lubię go i lat mu życzę sto!

Dawno temu babcia z dziadkiem W piaskownicy się kłócili o łopatkę. Dziś na spacer idą sobie, A, gdy wróca, ja im kawę dobrą zrobię

I co, i co że trochę nam urosli, Że nie są dziećmiakami, Że ważni z nich dorosli? I co, i co? To ważne, że są z nami! Niech żyją długi czas I zawsze lubią nas!

z nimi na spacer, do ZOO, do lasu - wyliczał Głosik. - Mogą naprawiać im zabawki, robić na drutach czapki i szaliki...

- I mają z tym wiele pracy, i czasami są bardzo zmęczeni, a tu wnuki hałasują i robią bałagan, i nie chcą usuchać - wtórowała mu Ludmiłka.

- Oj, to wtedy chyba nie jest aż tak wspaniale? Ja to bym się na takie wnuki pogniewał...

- A babcia z dziadkiem nawet jak się pogniewają, to potrafią szybko przebaczyć i dalej kochać swoje wnuki!

- Tak? I znowu się z nimi bawią? I przycytują bajeczki? I wezmą na lody? No, to teraz już rozumiem - zastanowił Głosik. - Takich ludzi trzeba rzeczywiście podziwiać... I to nie tylko w Dniu Babci i Dniu Dziadka!

- Pewnie! - przytaknęła Ludmiłka. - Trzeba ich szanować i kochać przez cały rok. A w dniu ich świąt można im złożyć życzenia.

- No to już składam: Niech nam żyją sto lat!

KROPKA

TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

Jabłonków

Pierwsza wzmianka o szkolnictwie w Jabłonkowie sięga roku 1652. Ówczesna szkoła wtedy jeszcze nie posiadała własnej budowli. Natomiast w roku 1685 przy kościele stał już budynek z drewna, w którym uczyły się dzieci. W latach 1870-1871 przebudowano nie odpowiadający już wymaganiom obiekt. W marcu 1881 r. zmarł bogaty jabłonkowski młynarz Józef Füllbier, który w swoim testamentie zapisał znaczną sumę pieniędzy na budowę i utrzymanie pięcioklasowej szkoły w Jabłonkowie. Zamiar ten zrealizowano z wielkimi trudnościami, ponieważ znaczna część mieszkańców była przeciwna budowie nowego budynku szkolnego.

Dnia 20 kwietnia 1882 odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego. W uroczystości uczestniczyli również burmistrz Jabłonkowa, Józef Eisenberg. Prace zlecono firmie budowlanej Fritza Fuldya z Cieszyna. W ciągu

pięciu dni rozebrano stary budynek, natomiast już 23 października 1882 dokonano uroczystego otwarcia obiektu nowego. Klucze oddano w ręce kierownika Jana Nettera. W szkole uczono po polsku i po niemiecku. W rozpadzie monarchii austro-węgierskiej zaczęto uczyć tylko po polsku. W 1921 r. w budynku umieszczono w jakiś czas pierwszą klasę nowopowstałej szkoły czeskiej.

W czasach okupacji niemieckiej w obiekcie ulokowano biura NSDAP. Pod koniec wojny zakwaterowano w nim nawet żołnierzy. Nauczaniem w jabłonkowskiej szkole wznowiono w roku 1945. W roku 1953 nastąpiło połączenie ze szkołą wydziałową. Kierownikiem szkoły przy kościele był wówczas Hugon Cimała. W 1957 wybudowano nowy gmach szkoły nad Olzą. Szkołę z roku 1883 zburzyła do dzisiaj szkoła muzyczna CZESŁAW GAMBY



Obecnie w budynku byłej polskiej szkoły w Jabłonkowie mieści się szkoła muzyczna.

Kto wygrał?

Pamiętacie jeszcze naszą poszerzoną rubrykę w świątecznym numerze Głosu Ludu? Szaradka przygotowana w niej dla Was całą serię zagadek i łamigłówek. Mamy nadzieję, że uprzyjemniły Wam one wolne dni! Dziękujemy wszystkim dzieciom, które przysłały nam rozwiązania. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy tym razem dwie, których autorzy otrzymują od redakcji nagrody książkowe. W trakcie naszego losowania szczęście uśmiechnęło się do Adama Sknourila z klasy 4. PSP im. St. Hadyiny w Bystrzycy oraz Małgorzaty Chmiel z klasy 3. PSP w Hawierzowie Błędowicach. Nagrody można odebrać w siedzibie redakcji Głosu Ludu w Cz. Cieszynie, ul. Komenského 4.

Głosikowa Korespondencja

Połowa stycznia za nami, na dworze biało, nic więc dziwnego, że również w Waszej korespondencji pojawiają się zimowe tematy. Tym razem pani nauczycielka Mariola Mikula, wychowawczyni klasy trzeciej w PSP w Karwinie, przysłała nam prace swoich uczniów. Przeczytajcie więc

dla czego dzieci lubią zimę?

Lubię z mamą chodzić na lodowisko. Lubię także budować igloo i bałwana, lubię rzucić śnieżkami. Chodzę z mamą na górki i zjeżdżam na nartach, na „bobach” i na „łopacie”.

Dominik Walach

Lubię zimę dlatego, że mogę jeździć na nartach. Lubię zimę, bo mogę budować igloo. Lubię zimę dlatego, bo mogę rzucić śnieżkami w dwóch braci. Lubię zimę, bo mogę zjeżdżać na „bobach”.

Kamil Safránek

Bardzo lubię zimę, bo można rzucać śnieżkami, robić igloo i jest zabawa. Są wakacje zimowe i jeździ się na nartach. Jest dużo śniegu, bo on ciągle pada. Zawsze w zimowy czas lubię się bawić z bratem.

Dorotka Bizoń

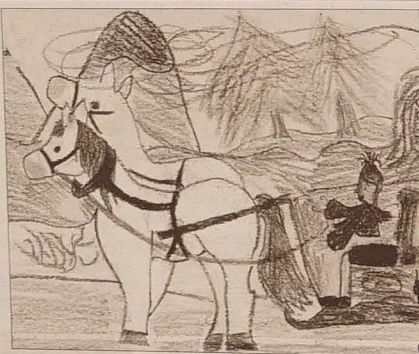
i dla czego jej nie lubią?

Nie lubię zimy dlatego, bo jest mrocznie, zimno, mroźnie. Nie lubię, gdy przyjdę do domu i jest mi bardzo, bardzo ciepło. Nie lubię ciepłego ubierania. Nie lubię wypadków drogowych i ślizgawki przed domem. Brakuje mi kwiatów, ptaków i ciepła. W lecie jest weselej.

Jola Siwek

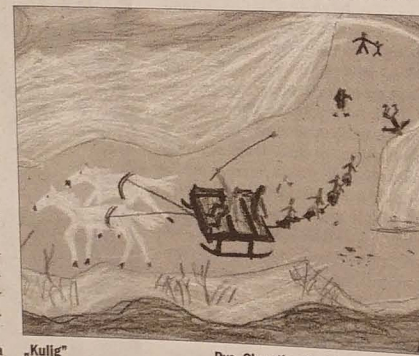
Przed tygodniem mogliście przeczytać w naszej korespondencji o kuligu, który opisywały dzieci z Bystrzycy. Dziś wracamy do tego tematu jeszcze raz, bo otrzymaliśmy od bystrzyckich piątoklasistów piękne obrazki kuligu. Zresztą - zobaczcie sami!

Wasi Głosik, Ludmiłka i Kropka



„Kulig”

Rys. Krystyna Oczadla, klasa 5.



„Kulig”

Rys. Chrystian Podolewski, klasa 5.

NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Těšín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysyłać można także pod e-mail: info@glosludu.cz a w załączniku dopisać Głosik.

150 pieśni

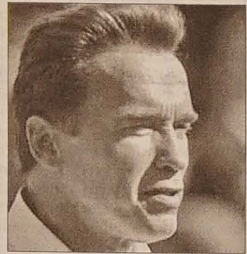
ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAMIECZ

Nad wodą w wieczornej porze

1. Nad wo - dą w wie - czor - nej po - rze, na gó - ska - mi cho - dzi - ła. Dziew - czy - na ślicza - na ja - zo - rze na swe gą - ski wo - ła - ła: Chodź - cie chodź - cie gą - ski mo - je, chodź - cie ze - do do - mu, O - po - wiem wam tro - mo - je, nie po - wiedz - cie ni - ko - mu.

2. Czy to zniesie moja dusza, żebym temu sprzyjała, Który mnie właśnie przymusza, abym ja go kochała. Chodźcie...
3. Jam się w wolności rodziła, choć nie znałam mej matki, Temu sprzyjam, komu miła, nie zwiódł mnie dostatkami. Chodźcie...
4. Niechaj kto chce wierzy temu, ja mu słowo raz dała, Oddałam serce miłemu i będę go kochała. Chodźcie...
5. I tak chodząc za gąskami, również się rozplakała, Mając twarz zalaną łzami, na swe gąski wołała: Chodźcie...

Lotka



▲ **Arnold Schwarzenegger** wraz z 12-letnim synem mieli wypadek motocyklowy, w wyniku którego gubernatorowi założono 15 szwów na twarzy. Schwarzenegger jechał na motorze Harley Davidson razem z synem Patrickiem w przyczepie, kiedy inny kierowca wjechał na drogę. Schwarzenegger i jego syn mieli założone kaski. Po otrzymaniu pomocy w szpitalu w Santa Monica, gwiazdor został zwolniony do domu. Drugi kierowca uczestniczący w wypadku nie poniósł żadnych obrażeń. Rzecznik prasowy policji stwierdził, że w związku ze zdarzeniem nie wypisano żadnych mandatów ani nie udzielono upomnień. To nie pierwszy wypadek motocyklowy Schwarzeneggera. Pod koniec 2001 złamał 6 żeber i 4 dni spędził w szpitalu po kolizji w Los Angeles.

◆ **David Bowie** oraz grupa Cream zostaną uhonorowani podczas tegorocznych Grammy Awards. Artystcy otrzymają nagrody za całokształt twórczości. Dla brytyjskiego wokalisty będzie to druga statuetka Grammy. Pierwszą otrzymał w 1985 roku. Z kolei zespół Cream, w którego skład wchodzi Eric Clapton, Jack Bruce i Ginger Baker, nigdy dotąd nie zdobył tego wyróżnienia. W regularnych kategoriach Mariah Carey, Kanye West i John Legend mają największe szanse na triumfy. Każde z artystów wywalczyło po 8 nominacji do Grammy. 48. ceremonie wręczenia najważniejszych amerykańskich nagród muzycznych zaplanowano 8 lutego 2006 roku, ponownie w hali Staples Center w Los Angeles.

◆ **Madonna** wyznała, że przykład ogromną wagę do utrzymania dobrej formy, bowiem obawia się przybrać na wadze. „Chciałabym czuć się na tyle dobrze ze swoim ciałem, aby mieć pełne kobiece kształty” – przyznała artystka w wywiadzie udzielonym magazynowi „Elle”. „Jednak wybieram sobie takich mężczyzn, którzy gustują w kobietach z wyrzeźbionym ciałem, kobietach z dobrą kondycją. Mam ku nim naturalną skłonność”. Madonna przyczyn tej skłonności upatruje w relacjach z ojcem, któremu zawsze chciała zaimponować. (r)

Kolumnę przygotowała:
WANDA KULA

AROMATYCZNY BALSAM WPROWADZI CIĘ W DOBRY NASTRÓJ Przepis na udaną imprezę

Czas przed wielkim wyjściem przypomina alarm przed bitwą. Szybka kąpiel, ostatnie poprawki makijażu, przymiarki sukienek. Czasami zdarzają się wypadki, np. regulacja brwi w ostatniej chwili. Dlatego nie zwlekaj z przeczytaniem tego tekstu. Dowiesz się, co zrobić, a czego unikać przed karnawałowymi party.

Błyskawicznie się zrelaksuj. Najlepsza będzie półgodzinna drzemka. Amerykańscy naukowcy udowodnili, że dzięki takiemu szybkiemu relaksowi wycoczywa też skóra – już po 15 minutach snu uruchamiają się w niej mechanizmy relaksacyjne. Jeśli nie jesteś fanką popołudniowej drzemki, zrób coś innego, co Cię dobrze nastroi, np. obejrzyj kawałek komedii romantycznej, posłuchaj ulubionej muzyki.

Weź prysznic. To lepszy pomysł niż leniwa ciepła kąpiel. Ciało wymasuj żelami pod prysznic z ziołowymi nutami, np. miętą, bazylią, szalwii. Te zapachy uspokajają (przewaga nad aromatem cytrusowym, który może Cię zanadto pobudzić), ale jednocześnie ekspresowo orzeźwiają. **Zrób peeling.** Delikatny, najlepiej w postaci żelu pod prysznic. Na grubziarnistą „tarkę” lub skuteczne masowanie skóry szcztotka jest już za późno, szkoda podrażniać skórę. Zwłaszcza że takie energiczne pocieranie może zaowocować podświadomym poirytowaniem. To skutek przepływu sygnałów mię-

zmięta, kamfora, szalwii lub lawendą). Użyj też chłodzącego kosmetyku na łydki – przyda się zwłaszcza dziewczynom, które mają skłonność do zatrzymywania wody. Na koniec opiluj paznokcie i pomaluj je bezbarwnym lub cielistym lakierem (nie wymaga aż takiej staranności jak ciemny). Przyda się, gdy nad ranem będziesz tańczyć... bosobos. A do butów na wysokich obcasach polecamy żelowe poduszeczki Party Feet. Unikniesz obtarć. **Wmasuj w ciało aromatyczny balsam.** Niech pachnie kardamonem i mandarynkami, tak jak limitowana zimowa edycja mleczka do skóry suchej Nivea Body. Nie tylko wprowadzi Cię w miły nastrój (przypomnisz sobie święta), ale też doda Ci energii. Poza tym dobrze nawilżone ciało ładniej wygląda, jest miłe i sprężyste w dotyku. A świadomość, że tak jest, przyda Ci się podczas tańca-przytulania z ukochanym. **Skrop się perfumami.** Najlepiej mieszanką kwiatowo-przyprawową, np.



tajemniczym zapachem Hypnóse (Lancôme). Dlaczego? Dzięki takim aromatom pleć przeciwna będzie postzreagać Cię jako szcuplejszą. Jeśli jesteś lasuchem, unikaj natomiast apetycznych zapachów kojarzących Ci się z ulubionymi deserami, np. czekoladowymi ciasteczkami. (int)

Warto Wiedzieć

Do potraw i marynat

Warto mieć w kuchni kilka rodzajów octu i gotując dania z kuchni świata, przyprawiać takim, jaki jest produkowany w danym kraju. Dzięki temu potrawa będzie przypominała oryginalną. W różnych krajach produkuje się go z surowców najbardziej tam dostępnych: ryżowy w Chinach i Japonii, winny w krajach śródziemnomorskich, jabłkowy w Ameryce, zaś słodowy w Anglii.

Rodzaje octów

Wszystkie powstają z surowców zawierających alkohol etylowy, np. z wina owocowego lub owocowego czy spirytusu. Niektóre rodzaje zrobisz sama.

Jabłkowy. Ma łagodny smak i trwały, przyjemny aromat. Znakomity do sałatek i surówek, można go również używać do zakwaszania potraw, np. czerwonego barszczu lub sosów. Obierzynę ze zdrowych jabłek wóź do szklanego słoja, zalej przegotowaną, osłodzoną wodą – 2 łyżki cukru na 1 szklankę. Zawiąż słoję płótnem, odstaw na 3-4 tygodnie.

Spirytusowy. Najmocniejszy, bardzo ostry, bezbarwny, stosowany do marynat. Powstaje wskutek destylacji alkoholu z buraków cukrowych lub melasy. Prawie nie stosowany w innych krajach, z powodzeniem zastąpisz go octem winnym lub jabłkowym.

Ryżowy. Z ryżu lub wina ryżowego (sake). Delikatny, mniej kwaśny niż inne octy, aromatyczny. Używany do sosów, marynat, zup, dań słodko-kwaśnych.

Winnny. Jest ich kilka rodzajów: biały, czerwony, rose, sherry. Baza wszystkich to niskoprocentowe wino, do którego dodaje się kultury bakterii. Ma dużo związków aromatycznych, doskonały smak i zapach. Używa się go do majonezów, sosów i wszystkich potraw. Octy winne szczególnie nadają się do aromatyzowania ziołami i przyprawami.



Słodowy. Powstaje ze słoju jęczmiennego. Ma lekko piwny smak. Anglicy skrapiają nim rybę z frytkami, marynują cebulę, orzechy, dodają do sosów. Trudno go jednak kupić w naszych sklepach. (int)

RODZEŃSTWO NAJLEPIEJ DAJE ZŁY PRZYKŁAD

Długotrwały eksperyment

Bracia i siostry są ważniejszymi wzorami osobowymi niż przyjaciele czy rodzice, przynajmniej jeśli chodzi o nałóg palenia czy picia alkoholu wśród nastolatków – możemy przeczytać w serwisie „American Journal of Drug Issues”.

Badania naukowców z australijskiego uniwersytetu w Queensland i amerykańskiego Uniwersytetu Waszyngtona wykazały, że palenie tytoniu oraz picie alkoholu wśród młodszego rodzeństwa zdarza się trzy do pięciu razy częściej, jeśli starsi bracia czy siostry pała. Ani rówieśnicy, ani rodzice nie wpływają tak silnie na zachowania młodzieży.

Wykorzystano dane dotyczące 1370 nastolatków z Brisbane, uczestników długotrwałego eksperymentu zdrowotnego. W roku 1981 rozpoczę-

to obserwację 7223 ciężarnych kobiet, a następnie ich dzieci. Gdy dzieci osiągnęły 14 lat, zapytano je o palenie, picie i stosunki panujące w rodzinie.

Do palenia przyznało się 13 proc., a do picia 36 proc. ankietowanych, jednak wskaźniki te były wyraźnie wyższe, gdy paliło bądź piło także starsze rodzeństwo. O ile paliło tylko 10 proc. młodszych braci i siostr osób niepalących, to spośród młodszego rodzeństwa palących w nałóg wpadło aż 40 proc. Gdy starsze rodzeństwo piło alkohol, młodszy pił dwa razy częściej (53 proc. wobec 25 proc. młodszego rodzeństwa abstynentów).

Oprócz złego przykładu danego przez rodzeństwo, paleniu lub piciu wśród nastolatków sprzyja także depresja matki – wykazały te same badania. (sm)

Smaczno!

Omlet ziołowy z warzywami

Składniki: pęczek natki pietruszki; 50 dag małych pomidorków; 20 dag ogórków kiszonych; 1 cebula; 6 jaj; szczypta soli; 1/3 łyżeczki curry; 1/2 łyżeczki pieprzu mielonego; 3 łyżki maki; szczypta proszku do pieczenia; olej do smażenia.

Przygotowanie: Natkę pietruszki starannie opłukaj, osusz, drobno posiekać, umyte pomidory i ogórki pokroić w plasterki, cebulę obrać, pokroić w drobną kostkę, białka ubić na sztywno, dodać do ubitej piany żółtka wymieszane z przyprawami i posiekaną natką pietruszki, razem zmiksować, wysypać mąkę połączoną z proszkiem do pieczenia, delikatnie wymie-

ścić, na rozgrzanej patelni wlać 1/3 ciasta, omlety smażyć na rozgrzanym tłuszczu z obu stron na złoty kolor, podawać z przygotowanymi warzywami. (r)



ZIMĄ MAŁE DZIECI PRZEZIEBIAJĄ SIĘ WYJĄTKOWO ŁATWO

Chłodne miesiące to bardzo niesprzyjający okres dla maluchów. Organizm dziecka nie potrafi bowiem jeszcze w pełni regulować temperatury ciała.

Pora na spacer. Dopóki temperatura na zewnątrz nie spada poniżej - 10 st. C, możesz śmiało zabierać dziecko na spacer. Wyjątek stanowią dni, gdy wieje silny wiatr albo pada gęsty śnieg. Noworodek może „wyjść” na swoją pierwszą przechadzkę po ok. 3 tygodniach od narodzin. Nie przebywaj jednak na dworze dłużej niż godzinę. Starsze dzieci warto zachęcać do ruchu. Jazda na sankach, łyżwach czy nartach poprawia kondycję fizyczną i wzmacnia organizm. Po takiej „zaprawie” dziecko lepiej będzie znosić niesprzyjającą aurę i zmiany temperatury.

Ubranko do wózekca. Jeśli nie wiesz, w co ubrać dziecko, spójrz na siebie. Co musisz włożyć, by nie zmarznąć? Podobnie ubierz maluszka. Kombinezony i spiwory nie powinny być

zbyt ciasne, by nie krępowały ruchów. Nie zastanawiaj też szalkiem nosa ani ust dziecka. Gdy maluch oddycha nosem, zimne powietrze mu nie zaszkodzi. Ponieważ skóra dziecka jest bardzo wrażliwa, przed wyjściem posmaruj ją tłustym kremem.

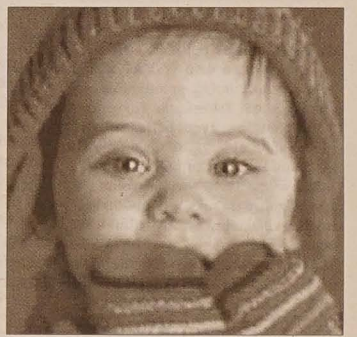
Zimowe spacery

Dla małego wędrowniczka. Maluchy, które już chodzą, trzeba ubrać luźno i wygodnie. Zimą lepiej sprawdza się kilka warstw lekkiej odzieży niż jedna gruba. Podstawą są także wygodne buty. W zbyt ciasnych dziecku szybko marzną stopy. Najlepiej aby buty, podobnie jak rękawiczki, były odporne na przemoczenie (ew. zabierz zapasową parę). Wchodząc do ciepłego pomieszczenia, np. do sklepu, zawsze zdejmuj dziecku czapkę, szalik i rozepnij kurtkę.

Po powrocie z przechadzki. Jeśli dziecko wraca do domu z zimnymi rączkami i stopami, trzeba je szybko rozgrzać w ciepłej wodzie. Po osuszeniu na zmarznięte stopy warto włożyć ciepłe skarpetki. Starszym dzieciom można także podać ciepłą herbatę z cytryną i miodem, a jeżeli maluch jest mniej zahartowany – wzmacniającą ziołką (sok z jeżówki purpurowej, czosnek).

Uwaga na przegrzanie. Zimą niebezpieczny bywa nie tylko mróz, ale także zbyt ciepłe i suche powietrze w domu. Dlatego przykręć kaloryfery (temperatura nie może przekraczać 20 st. C) i zawieś na nich nawilżacz. Kilkakrotnie w ciągu dnia wywietrz mieszkanie. Ważne jest, by nie ubierać dziecka zbyt ciepło ani nie opatulą go mocno kołderką (dotyczy to zwłaszcza niemowląt). Łatwo wówczas o przegrzanie. Jego pierwsze objawy to zaczerwieniona buzia, niepokój i krzyk malca. Potem na karku, „dokolcie” i głowie pojawiają się drobne czerwone

krosteczki. Jeśli zauważysz takie objawy, koniecznie przebierz malca w lżejsze ubranko. (PD)



Dnia 18 stycznia 2006 obchodziliby setną rocznicę urodzin nasza Kochana Matka i Babcia
śp. FRANCISZKA TADRAŁOWA
 z Orłowej. O chwilę wspomnień prosi rodzina.
 RK-006

Dnia 27. 12. 2005 minęła 4. rocznica śmierci
śp. EWY LISZTWAŃ
 z domu Szmek, zaś 20. 1. 2006 minie 2. rocznica śmierci Jej Meża
śp. KAROLA LISZTWAŃA

z Mostów koło Cz. Cieszyńna.
 Tych, którzy ich znali i kochali prosimy o chwilę wspomnień. Synowie i córki z rodzinami. GL-028

o w teatrze

SCENA CZESKA - CZ. CIESZYŃN: Jedną noc na Karlštejnie (19, godz. 12.00, studenci).
CZ. CIESZYŃN: Cieszyńskie nebe (20, godz. 19.00).

o w kinach

KARWINA - Centrum: Restart (19, 20, godz. 20.00); Gnijąca panna młoda (19, 20, godz. 15.30, 17.45); **Reflex:** Marsz pingwinów (19, 20, godz. 17.00, 20.00); **CZ. CIESZYŃN:** Historia przemocy (19, 20, godz. 19.00); **TRZYŃNIEC - Kosmos:** Kurczak Mały (19, 20, godz. 17.30); Grzmot (19, 20, godz. 20.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Opowieści z Narnii: lew, czarownica i stara szafa (19, 20, godz. 15.30, 17.45); Siostry (19, 20, godz. 20.00); **CZ. CIESZYŃN - Central:** Frida (19, 20, godz. 18.30); Brasilerinho (20, godz. 17.00); Lato miłości (20, godz. 19.00); **CZ. CIESZYŃN - Piast:** Opowieści z Narnii: lew, czarownica i stara szafa (19, 20, godz. 15.00, 17.30); Wierni ogrodnik (20, godz. 20.00, 22.15).

o na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, godz. 18.00, TVC 2, pt. 7.30.
POLSKIE AUDYJCJE: UKF Ostrawa 107,3 m i Trzyniec 105,3 m, po-pt: 19.00-19.15, nie: 18.30-19.00.

o w terenie

BYSTRZYCA - zarząd MK PZKO zaprasza członków na Zebranie Sprawozdawcze 22. 1. o godz. 15.30 do Domu PZKO.
KARWINA DARKÓW - MK PZKO zaprasza na Zebranie Sprawozdawcze 22. 1. o godz. 15.30 do świetlicy PZKO. W programie występ chóru "Lira" i odznaczania chórzystów.
DĄBROWA - MK PZKO zaprasza na Zebranie Sprawozdawcze 22. 1. o godz. 15.00 do Domu Narodowego. Obrady umili występ teatryczny dziecięcego "Drops" z Olbrachcicach.
TRZYŃNIEC OSIEDLE - zarząd MK PZKO zaprasza członków na zebranie sprawozdawcze 22. 1. o godz. 15.00 w Domu PZKO im. A. Wawrosza.
HAWIERZÓW MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 19. 1. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2.
KARWINA FRYSZTAT - MK PZKO

Kronika Rodzinna

Z powodu zgonu
śp. KAROLA HRNCIŃA
 serdeczne wyrazy współczucia żonie Helenie i dzieciom Ewie i Piotrowi składają
 zarząd MK PZKO w Rychwałdzie oraz członkowie zespołu Rychwałdzian. GL-031

zaprasza na przedbalową sprzedaż domowych ciastek w czwartek 19. 1. w godz.

DOMY RODZINNE - SPRZEDAŻ
Dom rodzinny w Lesznej Górnej (2x2+1), zabud. gospodarskie z garażem, podpiwniczony, utrzymany ogród. Cena 1,3 mil. Kč. 777 077 277.
Dom rodzinny w Trzyniecu Nieborach, zabud. gospodarskie z garażem, dobry dojazd. Cena 1,2 mil. Kč. 777 077 277.
Dom rodzinny w Olbrachcicach, 5+1, podpiwniczony, woda, el., gaz, kanalizacja, garaż. Cena 1,3 mil. Kč. 777 077 277.
Chata ogrodowa z parcelą ok. 14 a w Trzyniecu Podlesiu, ładne miejsce. Cena do negocjacji 600 tys. Kč. 777 074 552.
Chata ogrodowa w Trzyniecu Podlesiu, woda, el., kanalizacja, gaz, parcela 20 a, ładne miejsce. Cena 690 tys. Kč. 777 077 277.
Chata wczasowa w Tyrczu, woda, el., szambo. Zniżka na 450 tys. Kč. 606 757 577.
Dom rodzinny w Wielopolu 4+1, 2+1 strych, podpiwniczony, woda, szambo. Cena do negocjacji 1 450 tys. Kč. 777 074 552.
Dom rodzinny w Cz. Cieszyńniu, ul. Dukalska, 6+1, podpiwniczony, siódma kondygnacja, po rekonstrukcji, odpowiednie jako siedziba firmy. Cena do negocjacji 2,2 mil. Kč. 777 074 552.
Chata wczasowa w Trzyniecu, parcela ok. 13 a, spokojna podbeskidzka okolica, dobry dojazd. Zniżka 270 tys. Kč. 777 077 277.
Dom rodzinny w Trzyniecu, garaż (3 auta), obok lasu, po częściowej rekonstrukcji, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
GARAŻE - SPRZEDAŻ
Garaż w Trzyniecu Borku. Cena do negocjacji 80 tys. Kč. 777 074 552.
Garaż w Cz. Cieszyńniu, ul. U Mlekarzy. Cena 105 tys. Kč. 777 074 552.

OBIEKTY KOMERCYJNE
CZ. CIESZYŃN - ŻUKÓW K, obiekt komercyjny z parcelą w suteniu ok. 140 m², parter z wystawą sklepową ok. 270 m², dobry dojazd, parking, rampa. Możliwość wynajęcia części obiektu, według umowy. Czyszc do uzgodnienia. 777 077 277.
CZ. CIESZYŃN, ul. Słelnicznik, wynajęcie obiektów komercyjnych na parterze, około 100 m². Czyszc do uzgodnienia. 777 074 552.
PARCELE
Oferujemy parcele w różnych miejscach, różnej wielkości, do różnych celów: Wielopole, Kocobólec, Dobracice, Wędrzyňa (1800 m²; gaz, woda, el. na miejscu). Trzyniec Podlesie. 606 757 577.
MIESZKANIA - OFERTY
Mieszkanie 0+1 Cz. Cieszyń, ul. Havlíčkova. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Mieszkanie 2+1, Cz. Cieszyń, ul. Úvoz, po rekonstrukcji. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Mieszkanie własności 2+1, Trzyniec, ul. Erbenova, po rekonstrukcji. Cena do uzgodnienia. 777 077 277.
Mieszkanie 3+1+2 balkony, Trzyniec, ul. Słelnicznik, po rekonstrukcji. Korzyścina cena 670 tys. Kč. 777 077 277.
Potrzebujecie państwo sprzedać lub wynająć mieszkanie? Korzystajcie z naszych usług. Cieszyń na oferty.
Oferuje:
 Jan Czernek
 558 711 842
 606 757 577
 777 077 277

Wypisy
HAWIERZÓW BŁĘDOWICE - Zapisy do 1. klasy PSP w Hawierzowie Błędowicach odbędą się 26. i 27. 1. w godz. 13-17 w lokalu klasy 1. PSP w Hawierzowie Błędowicach. Do zapisów prosimy przynieść dowód osobisty i akt urodzenia dziecka.
WĘDRYŃA - Zapisy do 1. klasy SP z Pol. Jez. Naucz. w Wędrzyńcu odbędą się we wtorek 24. 1. w godz. 8-17 i w środę 25. 1. w godz. od 8-16 w budynku szkoły.
BYSTRZYCA - Zapisy do 1. klasy szkoły podstawowej i przedszkola odbędą się w piątek 20. 1. w godz. 8-16 w lokalu klasy 1. PSP Bystrzyca oraz w bystrzyckim przedszkolu.

CZERNEK

Wystawy

GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO. Duża galeria: do 5. 2. wystawa organizowana przez współpracę z galerią i salą aukcyjną „Vltavín” pt. „Czeski i światowy surrealizm”. Otwarte po-pt: 9-15 po zgłoszeniu na portierni TC.
▲ BIAŁA GALERIA: 21. 1. o godz. 17.00 wernisaż wystawy fotografii Fotoklubu Jabłonków. Wystawa potrwa do 26. 2. Otwarte po-pt: 9-15 po zgłoszeniu na portierni TC.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszyńniu, Hlavní tř. 3: ekspozycja stała „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”.
▲ do 28. 5. wystawa „Pieśni wydane na światło”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ MUSAION, Hawierzów, Dółnická 14: do 2. 4. historyczna wystawa „Hawierzów - powstanie miasta”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ SALA WYSTAW W JABŁONKOWIE, rynek Mariański 14: wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ MUZEUM TECHNIKI w Pietwał-

Plany elektrotechników

CZ. CIESZYŃN (tt) - W siedzibie ZG PZKO w Cz. Cieszyńniu odbyło się w ub. piątek doroczne zebranie członkowskie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich w RC. Sprawozdanie z działalności i plan pracy przedstawił przewodniczący SEP, Tadeusz Toman. Baza członkowska potwierdziła staro-nowy skład zarządu i komisji rewizyjnej. SEP organizuje raz na kwartał spotkanie połączone z prelekcją wygłoszoną przez członka stowarzyszenia lub przez zaproszonego prelegenta. Dwa razy rocznie ukazuje się „Biuletyn SEP”, który nie tylko informuje o działalności organizacji, ale też umożliwia członkom publikować materiały na tematy techniczne w języku polskim. Aktywna jest też współpraca z Oddziałem Głównym Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

W 2006 roku odbędą się prelekcje na tematy - systemy sterowania, ognia elektrycznego, sieci inteligentne w budynkach. Zaplanowano też urządzenie wycieczki do Elektrowni Szczytowo-Pompejowej „Dlouhé stráně”.

Urodziny Zamku

CIESZYŃN (kor) - W styczniu mijają rok od otwarcia w Cieszyńniu nowej instytucji - Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości. Przez cały rok kierownictwo Zamku organizowało wiele szkoleń, wystaw, warsztatów, starając się odpowiadać na potrzeby mieszkańców regionu, a także działających na całym Śląsku przedsiębiorstw.

prezes zarządu Business Consulting w Katowicach) i „Czy kultura może wpływać na gospodarkę?” (dyrektor Zamku, Ewa Gołębiewska).

Dyrektorka Zamku przygotowuje obchody pierwszych urodzin. Odbędą się one w dniach 27-29 stycznia. W pierwszym dniu, w piątek, na Zamku odbędzie się seminarium dla przedsiębiorców pn. „2006. Zaplanuj sukces”. Uczestnicy seminarium będą mogli m.in. wysłuchać wykładów pn. „Lokalne narzędzia pobudzania rozwoju gospodarczego” (Iwona Kubień-Heller, dyrektor biura projektów UE), „Jak skutecznie konkurować” (Włodzimierz Majer,

Niedziela 29 stycznia będzie na Zamku Dniem Otwartym. W sali konferencyjnej zainstaluje się jarmark rzemiosła, w salach ekspozycyjnych Zamku i Oranżerii wystawa „Ceramika unikatowa” czy „Najlepsze dyplomy projektowe 2005”. Będą też warsztaty - ceramiczne, tkackie, nowych mediów. Po południu odbędzie się promocja dwóch książek - przewodnika „Cieszyń, przewodnik krajowcańczy” **Władysława Sosny** oraz albumu „Szlachetkie siedziby na Śląsku Cieszyńskim” **Mariusza Makowskiego**. Dzień Otwarty zakończy koncert pn. „Lemkowski muzykowanie” z udziałem kapeli ze wsi Mokre oraz Cieszyńskiego Studia Teatralnego.

redakcyjnej odczyty

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

Ważna jest atmosfera

W niedzielę 8 stycznia ChM „Canticum Novum” (PTA „Ars Musica”) wystąpił z koncertami noworocznymi w kościołach ewangelickich w Hawierzowie Błędowicach i kościołach katolickich w Czeskim Cieszyńniu. Chcąc opisać atmosferę panującą na koncertach, posługujemy się (za pozwoleniem słuchacza) jednym z listów nadesłanych do chóru. Autorem listu, który nadszedł do nas z Pragi, jest Jaroslav Raab. Pisze on: „Szanowny Panie Doktorze, z przybywającymi latami człowiek sobie uświadamia, jak potrzebne są chwile refleksji, chwile poświęcone wspomnieniom i chwile poświęcone do rozważań nad przyszłością. Wywołanie dobrej atmosfery nie jest jednak sprawą oczywistą, a czasami dosyć trudne jest znalezienie instrumentu,

który jest zdolny ów nastrój stworzyć.
 Szanowny Panie Doktorze, jestem Panu bardzo wdzięczny, że Pana zasługą - oczywiście przy pomocy wiernych uczniów - znalazłem jako bardzo potrzebny instrument do wyżej wspomnianej myśli właśnie śpiew chóralny. Pana postawa, aranżacja i wykonanie przygotowanego przez Pana chóru należy zawsze do niepowtarzalnych przeżyć, które są nam tak potrzebne na przełomie starego i nowego roku. Koncert noworoczny w Czeskim Cieszyńniu był tego jednoznaczny dowodem. Z koncertu wyjeżdżaliśmy pełni pięknej atmosfery, z poczuciem radości i zadowolenia. Za wszystko to należą się Panu wielkie dzięki! (...)
 (R.K.)

dzie: stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
INTERKLUB, rynek Masaryka 10, Karwina: do 2. 4. wystawa historyczna „Lalki”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
SALA MÁNESA, Dom Kultury, Karwina: do 10. 2. wystawa Jolanty Kubicy „Prawdziwe - nie - prawdziwe I, II.” - fotografia artystyczna. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 10-13.
o za Olzą
GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3 Maja, Bielsko-Biała: do 29. 1. wystawa „Fotografia dzikiej przyrody 2005”.
▲ do 29. 1. wystawa rzeźb Marioli

Wawrzusiak i malarstwa Rafała Boracza „Wilki”. Otwarte w godz. po-pt: 8-18, so-nie: 10-18.
KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyń: do 21. 1. wystawa „Cieszyńska Macierz - dziedzictwo dla przyszłości (1885-2005). 120 lat dla Macierzy Ziemi Cieszyńskiej”. Otwarte po-fr, pt: 8-18, so: 9-15.
ŚLĄSKI ZAMEK SZUKI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, Zamkowa 3, Cieszyń: do 31. 1. „Koronkowa zima” - promocja nietypowych koronkowych produktów, w tym karnawałowe koronki biżuterii. Otwarte codziennie w godz. 9-17
▲ do 12. 2. wystawa ceramiki unikatowej Małgorzaty Krentowicz. Otwarte wt-nie: 10-17.

EDICA
 największy w Polsce wydawca i producent kalendarzy książkowych dla firm,
poszukuje
handlowców do pracy na rynku czeskim
 + Interesują nas osoby biegle mówiące po czesku i dobrze po polsku, które chcą się uczyć i rozwijać.
 + Oferujemy ciekawą pracę i atrakcyjne zarobki. Zapewniamy szkolenia.
 Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie ofert pocztą elektroniczną na adres **m.dzlerzawski@edica.pl**

Kaizar nowym trenerem »Fai«

Rano do pracy, po południu na trening lub do siłowni. Tak wygląda w styczniu rozkład dnia piłkarzy Piotrowic, Bogumina i Mostów – trójki naszych reprezentantów w Mistrzostwach Województwa – piątej najwyższej klasie rozgrywek. Zawodnicy ostro zabrali się do roboty, ale optymizm zagościł tylko w Piotrowicach i Boguminie, w Mostach panują minorowe nastroje. Piłkarze spod Głowej także w swoim drugim sezonie w piątej lidze powalczą zaledwie o uratowanie skóry.

HD BOGUMIN

Na pierwszym styczniowym treningu »Fai« (8. miejsce na półmetku rozgrywek) zabrakło już trenera Václava Šterky, który niespodziewanie zerwał kontrakt z klubem, obowiązujący do czerwca 2006 roku. – Otrzymałem lukratywną ofertę z Petrkovic i po długim namyśle zdecydowałem się przyjąć posadę w ostrawskim klubie – powiedział „GL” Václav Šterka. Piłkarzy w wiosennym sezonie poprowadzi Roman Kaizar, były piłkarz Banika Ostrava i Trzyńca, znany m.in. z pracy trenerskiej w Slavoju Rychwald. Nowy szkoleniowiec dopiero rozgląda się wokół i na dzień dzisiejszy w Boguminie nie doszło do wielkich zmian kadrowych. Na testach w Dziecmorowicach pojawili się obrońca Tvrdý, ale nie przekonał do siebie tamtejszych działaczy i powinien pozostać w Boguminie. Z zespołem pożegnał się jedynie napastnik Nadhajský (wraca do Zábłocia) i pomocnik David Šterka (będzie występował w regionalnej lidze austriackiej). – Nie chcemy osłabiać drużyny, wręcz przeciwnie – stwierdził nowy trener Roman Kaizar. – Poszukujemy doświadczonych stopera i pomocnika, ale o konkretnych nazwiskach wolałbym jeszcze nie mówić. »Faja« w niedzielę wróciła z obozu kondycyjnego w Wałeskiej Bystrzycy, na którym zabrakło pomocnika Lukáša Fluxy, borykającego się z przewlekłą kontuzją ścięgna Achillesa. Boguminiom wezmą udział w turnieju na sztucznej nawierzchni w Witkowicach, rywalami w grupie będą zespoły Haju, Petrkovic i juniorów Witkovic. W

niedzielę 29. 1. »Faja« zmierzy się z Witkowicami z Hajem. (jb)

MOSTY K. JABŁONKOWA

Mosty k. Jabłonkowa (ubiegłoroczny nowicjusz rozgrywek) zaraz na początku sezonu popadły w ogromne tarapaty. Trener Pavel Vavřáč mógł liczyć na bardzo szczupłą kadrę, po której nie można było się spodziewać cudów. Outsider tabeli jednak wydrapał się z dolki i dzięki czterem zwycięstwom ma szansę na uratowanie skóry. Działacze robią wszystko, by się to udało. Szeregi 15. zespołu tabeli zasilili pięciu nowych piłkarzy. Z Piosku pozyskano bramkostrzeżnego napastnika Petra Kajzara, minimalnie trzech zawodników przyjdzie ze Słowacji. – Poszukujemy bramkarza, kierującego grą pomocnika i obrońcę. Prowadzimy rozmowy z kilku piłkarzami ze Skalitego i Svřčinovca, jednak musimy brać pod uwagę fakt, że po boisku może biegać najwyżej trzech obcokrajowców – tłumaczy trener Pavel Vavřáč. Jego podopieczni wznovili przygotowania 6 stycznia. Poza biegiem futbolistów szlifują formę również w sali i siłowni. Na razie w kadrze pozostają wszyscy, choć Vavřáč nie wyklucza, że niektórzy zostaną wypożyczeni do drużyn z niższych klas. – Niektórzy gracze muszą liczyć się z tym, że wiosną będą częściej wysiadywać na ławce rezerwowych. Dla niektórych piąta liga była zbyt twarde i orzechem do zgryzienia – przyznaje trener. – Goście ze Słowacji pokazują się w dobrym świetle, chcemy postawić na ich doświadczenie i wyszkolenie techniczne. Oczekujemy natomiast, że futboliści z Mostów włożą do gry waleczność i zaangażowanie.

Drużyna P. Vavřáča rozegra około pięciu sparingów – w Czadcy i w Nevsiu. – Jestem przekonany, że stać nas na zajęcie przynajmniej 13. miejsca, które zapewni nam prawo gry w piątej lidze również w przyszłym roku – uważa mostecki trener. (mas)

LOKOMOTYWA PIOTROWICE

Nasz najlepszy zespół na półmetku Mistrzostw Województwa, siódma w tabeli Lokomotywa Piotrowice, przygotowując się do nowego sezonu rozpoczęła 4 stycznia. Tegoroczna zima piłkarze spędzą na względnie łagodnym razem mogą rzucić za głowę problemy natury spadkowej. – W styczniu zeszłego roku nie panowała w naszym klubie najlepsza atmosfera, byłam na przedostatnim miejscu w tabeli, stało się to już za nami. Jestem zadowolony z postawy chłopców w tegorocznym sezonie i wręcz nie mogę się doczekać startu rozgrywek – powiedział kierownik Lokomotywy Bruno Kenčík. W klubie nie doszło na razie do ubytków kadrowych, trener Jiří Skála liczy na wzmocnienia. Testy w Piotrowicach przechodzi Konieczny z Karwiny, „A” drużyną trenuje junior Daniel Król, do zespołu powraca też Spiš. Piotrowiczanie biorą udział w zimowym turnieju na sztucznej trawie i nawierzchni w Olbrachcicach. W minioną sobotę Lokomotywa pokonała 4:0 wyżej notowany wywizyjny Banik Olbrachcice, w 2. kolejce podopieczni trenera Skáli zmierzą się z wywizyjną Slavią Orłowa. Olbrachcicki turniej potrwa do 25 lutego. (jb)



Drewniany kościółek w Nydku.

O kościółku w Nydku

Kiedy jeszcze nie było kościoła w Nydku, wierni uczęszczali na nabożeństwa do sąsiedniej Wędryni. Tam też grzebali swoich umarłych. W roku 1576 miejscowi ewangelicy postawili drewniany kościółek. Główną zasługę w jego wybudowaniu miał ówczesny wójt Nydku, Walenty Rykala, a także jego brat Tomasz. W pięć lat później w wieży zawieszono 200-kilogramowy dzwon. W rękach protestanckich kościół ten pozostał aż do 21 marca 1654. Wtedy przejął go katolicy. Obiekt poświęcono św. Mikołajowi. W 1754 zakupiono nowy obraz tego świętego. W 1798 zaistniała potrzeba rekonstrukcji drewnianej budowli, której mocno dały się we znaki kaprysy pogody. Obiekt podmurowano i odnowiono. W trzy lata później nabyto sześć nowych cynowych świeczników, które zastąpiły dotychczasowe drewniane. W roku 1894 kościół ponownie poddano re-

konstrukcji. Ze względów estetycznych nieco podwyższono też wieżę. W miejsce kamiennej posadzki położono betonową.

Cmentarz przykościelny założono prawdopodobnie już w roku 1550 na prywatnej działce wspomnianego już wójta Rykali. Po oddaniu kościoła katolikom grzebano tu umarłych obu wyznań. Przy czym nie podzielono miejsca ostatniego spoczynku na dwie niezależne wyznaniowe części. W roku 1827 na cmentarzu postawiono nowy drewniany krzyż, którym zastąpiono dotychczasowy. W rok później miejscowy cmentarz poszerzono przez przyłączenie doń gminnego pastwiska.

Pierwotny płot cmentarny zbudowany był częściowo z desek, częściowo zaś z kamieni rzecznych. W 1898 zrobiono nowy, sztachetowy. Za nim zaś wysadzono świerki.

CZESLAW GAMROT

le heca!

Do jednej dziedziny w gorach, (do której nie napiszę, żeby kiery ni miol urzy) Zuzka wezwała piyrzsy roz insyminatora. Wo kiela razy słyszała, że tak je lepszy, rodzóm sie piekniejsze cielicki.

Nó i jak tyn insymiator przyjechał, zakłudzila go do chlywa, rozła światło i mówi:

– Tu je oto wieszok, to se na nim możecie zawiesić galaty. A jo se już pójdym, nie bydym sie dziawa na to bezsperactwo, co bydziecie wyrobiarli z mojom Brzezulóm!

Kiesi było w Cieszynie WOP. Inaczy Wojsko Ochrony Pogranicza. Kiergesi roku, jak za narukowót nowy rocznik, kapral zebrał tych nowicjuszy i pyto:

– Je kiery z was muzyczny i do se rady z instrómyntym?

Zgłosilo sie trzech.

– To za mało. Więcej muzycznych ni ma?

Wystąpił przed szereg jeszcze jedyn.

– W porządku. Pojedziecie na miasto i wyniesiecie majorowi na trzeci piętro fortepian!

Przyszedł da baru kón, zamówił piwo. Barman se zawinszowót dyche. Kón zapłacił.

– Ni móm tu za często kóni – prawi barman.

– I nic dziwnego, mo pan za drogi piwo!

Rozeszła sie wiadomość, że w jednej dziedzynie odkryli cudowne źró-

dełko. Zrobił sie rumor, bo przeca niemocnych i rozmaitych boroków nigdy nie brakuje.

Jednego dnia przyjechało do tej dziedziny trzech: ślepy, garbaty i sparalizowany. Ślepy se obmył wodóm ze źródełka oczy i wrzasknył:

– Stoł sie cud, jo widzym!

Garbatymu pololi wodóm jego garb.

– Ludzie, ni móm garbu!

W końcu wjechał do źródełka tyn sparalizowany, na wózku inwalidzkim. Po chwili woło:

– Niemozliwe, móm nowe opóny!

Teraz, jak my już sóm w NATO, nasi wojocy wyjżdzają do NATO-wskich krajów, a wojocy od nich przyjeżdżają do nas. Jedyn Amerykón, kiery przyjechał do Polski, zapisał w swoim pamiętniku:

– »Piyrzsy dziyń. Popiłech z Polokami. Drugi dziyń. Zaś zech popił z Polokami. Trzeci dziyń. Popijawa z Polokami. Piąty dziyń. Szkoda, zech nie umrzyl już piyrzszego dnia po przyjeździe.

– Czy to prowa – pyto Stacho Jozefa – że już nie pijesz?

– Prowa, ani kielszka do gęby nie wznym.

– Nie do wiary! I jak ci sie to udało?

– Wszystko skyrz teściowiej.

– Tak cie sztorcowała?

– Żeby jyny sztorcowała! Jak zech jyny wypil, miolech przed oczami zamiast jedne, dwie teściowe!...

14. BESKIDZKA POPRZECZKA

Najlepsi Uchow i Laláková

Nie lada gratką dla fanów skoku wwyż była 14. edycja Beskidzkiej Poprzeczki – pierwszy z serii trzech konkursów „Morawskiego turnie w skokach wwyż”. W trzynieckiej hali STaRS zaprezentowała się w poniedziałek prawie cała światowa czołówka skoczków wwyż.

W zawodach nie wystąpił najlepszy czeski zawodnik Jaroslav Bába, jego miejsce zajął Rosjanin Jaroslav Rybakow – lider światowego rankingu (238 cm). Pod Jaworowym Rybakow wypadł przeciętnie – wynik 224 zapewnił mu dopiero 4. miejsce. Obrońca ubiegłorocznego tytułu, Torra Haris z USA, skoczył tylko 220 cm, co dało mu zaledwie 7. lokatę. Zdecydowanie lepiej wiodło się czeskim zawodnikom. Svatoslav Ton (w ub. roku drugi) skoczył 224 cm, plasując się na 3. pozycji. Drugie miejsce wywalczył Tomáš Janků (228 cm). Zwyciężył Rosjanin Ivan Uchow, który oddał skok 228 cm. Utalentowany skoczek przyjechał do Trzyńca w pozycji rekordzisty tego sezonu, jako jedyny pokonał poprzeczkę na wysokości 232 cm. Uchow i Janků zakwalifikowali się na halowe MŚ w Moskwie. Prawo startu na tej imprezie uzyskali również triumfatorka konkursu pań Barbora Laláková i druga w kolejności Iva Straková. Obie czeskie zawodniczki pokonały poprzeczkę na wysokości 192 cm. W Trzyńcu zabrakło zesłorocznej rekordzistki imprezy – Rosjanki Olgi Kaliturny. Wielkim niewypałem zakończyły się występy mistrzyni Europy Moniki Iagar z Rumunii, która nie zaliczyła nawet 183 cm i Amerykankina Jamiego Nietto (na igrzyskach w Atenach zdobył 4. miejsce), który nie pokonał poprzeczki na wysokości 220 cm.

Lista wyników - Mężczyźni: 1. I. Uchow (Rosja) 228, 2. T. Janků 228, 3. S. Ton (objaz RC) 224. Kobiety: 1. B. Laláková 192, 2. I. Straková (objaz RC) 192, 3. I. Glavatskikh (Rosja) 189. Juniorzy: 1. D. Ceniga 205. Juniorki: 1. N. Severová (man)

FORTUNA EKSTRALIGA FIOBALISTÓW: DERBY JEDNOSTRONNYM WIDOWISKIEM

Trzyniec nadal na dnie

50. Némčick, 54. Srámek, 59. Holovka. W meczu 15. kolejki podopieczni Jan Holowki byli w Ostrawie bez szans. Od początku górowali gospodarze, trzynieccy oddawali tercy na bramkę rywala zaledwie trzy strzały. ■ TORPEDO HAWIERZÓW – TATRAN STRZESZÓW 2:5 (2:1, 0:2, 0:2). Bramki: 2. P. Kožušník, 15. Zicha – Mostecký, 23. Von Der Pahlen, 27. Majer, 45. Sláma – Šádek. Hawierzowianie nawiązali z faworytem rozgrywek wyrównaną walkę. Zwłaszcza w pierwszej tercji – wyprawy 2:1 – zaskoczyli goście aktywną grą i ostrym pressingiem barwach gospodarzy świetny występ zaliczył Pavel Káňšík, który wrócił do Hawierzowa z Rychenbergu. Lokaty: 1. Strzeszów 19, 2. Ml. Bolesław 32, 3. Faw. 30, 4. Hawierzów 12, 5. Trzyniec 12 pkt. W sobotę 21. Trzyniec – Pardubice; Hawierzów pauzuje.

Co słyszać?

- SZCZYPIORNIŚTÓW KARWIN WZMOCNIŁ SERB VELJKO INDIJ. Piłkarze rękami Banika Karwina wyciuli w weekend z turnie po Austrii. W ramach turnie zaliczyli dwa serie ringi z tamtejszymi ekstraklasami – zespołami Fivers Wieden (wygrał na Banika 34:32) i Wolfhose Wieden (porażka 30:31). Karwiniacy szlifują formę przed startem wiosennej części ekstraklasowego sezonu, rozgrywki wznowione zostaną 14 stycznia (Bank zmierzy się na wyjeździe z Lowisicami). Wczoraj po zamknięciu numeru Bank zagrał w kolejnym meczu kontrolnym z Powaską Bystrzą w najbliższy weekend nad Olzą zaprezentuje się w rewanżu Fivers Wieden z karwińskim zespołem trenuje 27-letni Serb Veljko Indij, który zwałazczył w niedzielny pojedynek z zespołem Wolfhose pokazał się w korzystnym świetle – zdobył on cztery gole.
- PETER DRAHNO NA TESTACH W ODRZE WODZISŁAW. Słowacki pomocnik Peter Drahn, jesienią występował w barwach trzecioklasowego Futbolu Trzyniec, przechodził testy w pierwszoligowym polskim klubie Odra Wodzisław.
- SZACHIŚCI HUTY TRZYŃCA ZNÓW PRZEGRALI. Ponizę oczekiwani spisują się w tym sezonie ekstraklasowym szachiści Huty Trzyniec. W kolejce rozgrywek drużyna Trzyńca przegrała na wyjeździe 3:5 z Łabem tech Ostrawa i w tabeli zajmuje 10. miejsce, z bilansem 6 punktów dopiero 10. pozycji. (man)